

Sygnatura akt VI Ka 536/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 sierpnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant aplikant prokuratorski Estera Gniłka-Pentok

przy udziale Marka Kasieczko

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2017 r.

sprawy **B. O. (1) z d. J.** ur. (...) w B.

córki M. i M.

oskarżonej z art. 288§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 kwietnia 2017 r. sygnatura akt IX K 1471/16

na mocy art. 437 § 1 k.p.k., art. 636 § 1 k.p.k.

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) zł i obciąża ją opłatą za II instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) zł.

sygn. akt VI Ka 536/17

UZASADNIENIE

Sądu Rejonowego w Gliwicach wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie sygn. akt IX K 1471/16 skazał B. O. (2) za przestępstwo z art. 288 § 1 kk na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin oraz zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody po myśli art. 46 § 1 kk.

Obrońca oskarżonej zarzucił orzeczeniu rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, to jest art. 7 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na jego treść.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, a z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz wywiezionej apelacji doprowadzić musiała do uznania, iż apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, w konsekwencji czego zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Wina oskarżonej została należycie wykazana w toku procesu. Ocena zaś dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie wskazuje błędów logicznych, jak też nie przekracza swobodnej oceny dowodów zakreślonych w art. 7 kpk. Sąd I instancji nie naruszył również zasady wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ w sprawie nie ujawniły się żadne wątpliwości, które nie dały się usunąć. W niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonał swobodnej oceny dowodów oraz ustalił przebieg wydarzeń w sposób prawidłowy. W zarzutach apelacji skarżący podniósł, że Sąd I instancji w konsekwencji naruszenia przepisów postępowania dopuścił się również błędu w ustaleniach faktycznych, który sprowadzał się do uznania sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu. W tym zakresie Sąd Odwoławczy również nie dopatrył się uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona zarzucanego przestępstwa.

Przechodząc do podniesionych przez skarżącego zarzutów wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach jest trafny nie tylko pod względem procedowania w postępowaniu, ale również pod względem poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych. Nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonego, iż Sąd I instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, czym naruszyć miał art. 7 k.p.k. Większość argumentów podniesionych przez skarżącego ma wyłącznie polemiczny charakter. Obrońca skupił się na wykazaniu jak największej liczby nieścisłości w zeznaniach świadków. Tymczasem na uwadze należy mieć fakt, że kolejne zeznania składane w toku postępowania przygotowawczego i sądowego oddziela zazwyczaj znaczny upływ czasu od dnia zdarzenia przestępnego. Ponadto pamiętać należy o różnicach pomiędzy poszczególnymi osobami w zapamiętywaniu i odtwarzaniu wspomnień. Wobec tego nie można oczekiwać całkowitej zbieżności pomiędzy zeznaniami poszczególnych świadków oraz zeznaniami tych samych osób protokolowanymi w różnym czasie. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów i prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie.

Po pierwsze istniały podstawy do uznania wyjaśnień oskarżonej za niewiarygodne i stanowiące wyłącznie jej linię obrony. Zeznania T. O. nie mogły wpłynąć na ocenę rzeczywistego przebiegu wydarzeń, ponieważ był on w stanie je zrelacjonować dopiero od momentu otwarcia okna przez B. O. (2) w celu upomnienia przebywających pod jej oknami świadków zdarzenia oraz funkcjonariuszy Policji. Wcześniej przesłuchiwany, jak sam zeznał, spał. Pod tym względem jego relacja była nieprzydatna dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla sprawy. Niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest, że oskarżoną zbudziły głośne rozmowy pod jej oknami, a nie słyszała uderzenia doniczką w samochód pokrzywdzonej oraz pukania do drzwi jej mieszkania. Mając to na uwadze niewiarygodne są w tym zakresie również zeznania jej męża. Wskazane wyżej okoliczności pozwalają przyjąć, że zachowanie oskarżonej, która najpierw nie otworzyła drzwi swojego mieszkania, a następnie otworzyła okno i upomniała przebywające pod jej oknem osoby, cechuje podstęp i chęć oczyszczenia się z podejrzeń.

Po drugie odnosząc się zbiorczo do wskazanych w apelacji rozbieżności w zeznaniach świadków należy podnieść, że w toku postępowania sądowego na rozprawie zostały one wytłumaczone przez przesłuchiwanych w sposób dostateczny. K. W. wskazała, że podczas składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym źle się wyraziła. Na rozprawie podtrzymała swoje zeznania w pozostałym zakresie, prostując, że nie widziała oskarżonej w oknie, ale podejrzewała ją o wyrzucenie doniczki, ponieważ to K. P. (1) ją dostrzegła. Świadcami, którzy konsekwentnie wskazywali, że dostrzegli w oknie oskarżoną zaraz po upadku doniczki na samochód pokrzywdzonej, byli K. P. (1) oraz K. P. (2). Obydwoje wskazali, że zauważyli w zamykanym oknie postać B. O. (2). Natomiast K. W. oraz Ł. W. wskazali to samo okno, które zostało zamknięte zaraz po zdarzeniu.

Uznanie zeznań L. T. za bezużyteczne dla ustalenia stanu faktycznego jest zdaniem Sądu II instancji uzasadnione. Była ona bowiem jedynie świadkiem relacji poczynionych przez oskarżoną. Tego typu dowód z racji swojego charakteru ma niewielką wartość dowodową i może być pomocny przy ustalaniu stanu faktycznego w razie zaistnienia ewidentnych różnic pomiędzy zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzeń a ich relacjami wobec osób trzecich. Tego typu sytuacja zaistniała w stosunku do I. W., która zeznała, że żaden ze świadków nie widział osoby wyrzucającej doniczkę. Sąd błędnie uznał w całości zeznania I. W. jako nieprzydatne tylko dlatego, że nie uczestniczyła ona w zajściu. Omawiane zeznania mogły jednak zostać uznane za niewiarygodne, ponieważ I. W. odmiennie zeznawała w postępowaniu przygotowawczym. Wskazane uchybienie Sądu I instancji nie miało wpływu na treść orzeczenia albowiem ocena wiarygodności bezpośrednich świadków zdarzenia była wystarczająca dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Wobec zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że zarówno K. P. (1) jak i K. P. (2) dostrzegli w oknie mieszkania znajdującego się na (...)piętrze B. O. (2) i to ona wyrzuciła doniczkę z okna swojego mieszkania.

W tym miejscu wskazać należy, że wprawdzie Sąd bezpodstawnie w ustalonym stanie faktycznym podał, że Ł. W. widział kobiecą głowę w oknie mieszkania znajdującym się na (...) piętrze budynku, jednak uchybienie to nie miało znaczenia dla treści orzeczenia. Za przyjęciem takiego przebiegu wydarzeń, tj. wyrzuceniem doniczki z okna przez oskarżoną, świadczą bowiem jednoznacznie zeznania K. P. (1) i K. P. (2).

Za zupełnie bezzasadny należy uznać argument, że nikt z obecnych na miejscu zdarzenia świadków nie wskazywał na sprawstwo oskarżonej. Przeczą temu zeznania M. G., Ł. C. i podjęcie przez tych funkcjonariuszy decyzji o próbie skontaktowania się wyłącznie z lokatorami mieszkania, w którym zamieszkiwała B. O. (2).

Sąd II instancji nie przyjął za skarżącym, iż okoliczność spożywania alkoholu przez świadków przed zdarzeniem miała zasadniczy wpływ na spostrzeganie i zapamiętywanie przez nich zdarzeń. Sposób składania i treść składanych przez nich zeznań na to nie wskazują. Brak podstaw do założenia a priori, że zeznania świadków, którzy spożywali alkohol, są niewiarygodne.

Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poza wskazanymi wyżej wyjątkami, które nie rzutowały jednak na treść wydanego orzeczenia, było trafne. Sąd ten wyjaśnił dlaczego wersja zdarzenia, wynikająca logicznie z zeznań świadków, uznana została za wiarygodną i logiczną, a z jakich przyczyn i w jakiej części Sąd ten odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającej się do winy oskarżonej. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego. Zważywszy na relacje ww. świadków wersja przedstawiana przez oskarżoną nie da się pogodzić z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego, Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu sprawy. Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego.

W pkt 2 wyroku zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz 60 zł tytułem opłaty za postępowanie drugoinstancyjne.